

*Wioletta Danilewicz*

## **Orientacje migracyjne młodzieży akademickiej. Przykład z Podlasia**

Ostatnie lata, zwłaszcza po akcesji Polski do Unii Europejskiej, charakteryzowały się znacznym ożywieniem migracyjnym wśród Polaków. Na początku naszego członkostwa otwarte były rynki pracy w trzech krajach: Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwecji. Pierwszego maja 2006 roku swoje granice otworzyły kolejne kraje: Hiszpania, Portugalia, Finlandia, Grecja, Włochy (lipiec 2006) i Holandia (maj 2007). Także pozostałe kraje unijne systematycznie wprowadzają ułatwienia w dostępie pracy dla osób z krajów nowo przyjętych. Coraz częściej migrują osoby młode (młodsze niż migranci poprzednich dekad), lepiej wykształceni, częściej wolni niż posiadający rodziny z dziećmi. Na przykład z danych dotyczących emigrantów do Wielkiej Brytanii i Irlandii wynika, że 82% migrantów to osoby między 20. a 30. rokiem życia; 80% wszystkich wyjeżdżających ma nie więcej niż 35 lat<sup>1</sup>. Wśród wymienianych cech najnowszych migracji zauważa się wzrost odpływu absolwentów szkół wyższych. Równocześnie, przy dominującej – zarobkowej przyczynie przemieszczeń wyraźnie zauważamy migracje kreatywne (dążenie do realizacji np. w sferze zawodowej). Wyrażną przyczyną przemieszczeń zagranicznych są także zamierzenia edukacyjne migrantów.

Poszukując przyczyn niektórych zjawisk charakteryzujących najnowsze migracje w Polsce z punktu widzenia pedagoga społecznego, zwrócę uwagę na orientacje migracyjne studentów. Jest to szczególnie ważny aspekt przemieszczeń, gdyż dotyczy tej grupy młodych ludzi, których obecność w kraju jest pożądana. Celem prezentacji wyników badań i fragmentarycznej analizy jest wskazanie orientacji migracyjnych młodzieży akademickiej. Dobór celowy obejmował tę młodzież, która doświadczyła już zarobkowych wyjazdów, w związku z czym osoby te miały konkretne

---

<sup>1</sup> M. Boni, *Migracje Polaków – szanse i zagrożenia*, II Kongres Obywatelski, Warszawa 2007; [www.pfo.net.pl/download/IIKO/Michal\\_Boni.pdf](http://www.pfo.net.pl/download/IIKO/Michal_Boni.pdf) [5.09.2008].

podstawy do wskazania kierunku orientacji życiowej dotyczącej ewentualnego wyboru miejsca do życia po ukończeniu studiów.

Orientacje życiowe to kategoria pojęciowa należąca do pojęć opisowych, dość trudnych do zdefiniowania. Wiąże się z nią wiele pojęć bliskoznacznych, takich jak: aspiracje, styl życia, postawy, dążenia, plany życiowe. Główną ich cechą stanowi aktywność podmiotu, ukierunkowanego na wartości będące subiektywnym odbiciem określonego stanu rzeczy, zabarwionym emocjonalnie. Pojęcie „orientacja” (łac. *oriens, orientalis* – wschód) oznacza „odszukiwanie wschodu w celu ustalenia innych stron świata, zorientowania się w swoim położeniu”<sup>2</sup>.

Orientacje życiowe w ujęciu indywidualnym oraz przedmiotowym są elementami planów życiowych człowieka, które wyrażają się w nastawieniu do przyjętych celów. Dla potrzeb prezentowanej analizy przyjęłam ujęcie orientacji życiowych jako „charakterystyczne dla jednostki, grupy nastawienie do różnych dziedzin życia i do własnego „ja”, wyrażające się w różnym nasileniu, odmianach deklarowanej lub/i rzeczywistej aktywności”<sup>3</sup>. Na proces tworzenia się orientacji według A. Gańczarczyk składają się własne potrzeby, zainteresowania, aspiracje, nawyki, umiejętności; wyobrażenie rzeczywistości; sądy oceniająco-wartościujące dziedziny rzeczywistości, motywacja do określonego nastawienia, względnie trwałe rodzaje nastawienia, warunki i potrzeby zewnętrzne.

Orientacja życiowa kształtuje się pod wpływem ogólnej orientacji wartościującej przy równoczesnych – silnych uwarunkowaniach sytuacyjnych<sup>4</sup>.

## **Doświadczenia migracyjne młodzieży akademickiej wyjeżdżającej czasowo za granicę**

Badania zostały przeprowadzone na przełomie roku 2007/2008<sup>5</sup>. Grupa badanej młodzieży akademickiej składała się z 40 osób w wieku 21-26 lat; 77,5% stanowiły kobiety, 22,5% – mężczyźni. Dominującą grupę stanowili

---

<sup>2</sup> M. Mikut, *Orientacja życiowa*, [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna*, t. III, T. Pilch (red.), Warszawa 2004.

<sup>3</sup> A. Gańczarczyk, *Orientacje życiowe młodzieży w warunkach transformacji ustroju*, Katowice 1994, s. 16.

<sup>4</sup> T. Hejnicka-Bezwińska, *Orientacje życiowe młodzieży*, Bydgoszcz 1997.

<sup>5</sup> Badania przeprowadzono w ramach pracy magisterskiej napisanej przez Panią Annę Gołaszewską na temat: *Orientacje migracyjne studentów czasowo wyjeżdżających za granicę z regionu Polski północno-wschodniej*, pod kierunkiem W. Danilewicz

studenci V roku, w tym Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Pozostałe osoby prezentowały inne kierunki humanistyczne; także ekonomiczne oraz pojedyncze – politechniczne. Studiują w trybie zaocznym (45%), wieczorowym (30%) oraz dziennym (25%).

Studenci pochodzą z różnych środowisk lokalnych, tj. 45% z dużego miasta, 25% ze miasta średniego a 30 % ze środowiska wiejskiego. Utrzymują się z różnych źródeł – wyłącznie z własnej pracy – 32%; ze stypendium i pomocy rodziców – 15%; pozostali okazynie pracują, korzystają z pomocy rodziców oraz pobierają pomoc socjalną z uczelni – 53%. Swoją sytuację materialną oceniło jako dobrą – 80% badanych; bardzo dobrą – 15%, złą – 5%.

Na portret aksjologiczny badanej grupy młodzieży składają się m.in. wybory preferowanych wartości egzystencjalnych. Wymiar aksjologiczny jest tu istotny ze względu na określanie orientacji życiowych, które dokonują się przez uznawanie określonych wartości. Z przedstawionego zbioru wartości (zdrowie, rodzina, ojczyzna, miłość, przyjaciele, spokojne życie, interesująca praca, sława, przyjemność i rozrywka, religia, zamożność) studenci wybierali trzy najbardziej przez nich cenione. Za najważniejsze wartości w życiu uznali rodzinę, miłość, zdrowie. Takie wybory mają odzwierciedlenie w poszerzonych wypowiedziach studentów dotyczących planów życiowych, np.: „Chciałbym po zakończeniu szkoły się ożenić, mieć dwojkę dzieci, posiadać odpowiedzialną i dobrze płatną pracę oraz wysoki status materialny, by móc utrzymać swoją rodzinę”, (mężczyzna, 25 lat).

„Moją przyszłość zaraz po ukończeniu studiów wyobrażam sobie przede wszystkim w roli kochającej matki i żony. Ale chciałabym też znaleźć pracę, która by wiązała się z moim wykształceniem i moimi kwalifikacjami”, (kobieta, 24 lata).

Istotnym elementem planów życiowych badanych osób stały się także migracje zagraniczne. Wszyscy (celowy dobór próby badawczej) przebywali już za granicą. Dominującą przyczyną wyjazdów były cele ekonomiczne oraz w dalszej kolejności inne motywy, w tym możliwość spotkania członków własnej rodziny, cele turystyczne oraz edukacyjne, tj. doskonalenie znajomości języka. Najczęściej wyjeżdżano do Włoch, Wielkiej Brytanii, USA, Niemiec, Belgii. Przyczyną takich wyborów przemieszceń były m.in. sieci migranckie, na które składają się osoby dobrze znane czasowym migrantom. Dają one poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza osobom po raz pierwszy wyjeżdżającym. Zważywszy na fakt pochodzenia badanych osób z regionu Podlasia (tradycyjnego regionu wysyłającego), nie dziwi informacja o 95% grupie wśród badanych studentów,

kótrzy za granicą spotkali bliskie im osoby (członków rodziny oraz bli- skich znajomych). Wprawdzie rejonizacja po 2004 roku nie jest już cechą charakteryzującą mobilność przestrzenną, jednak utworzone wcześniej sieci społeczne (migranckie) nadal, jak się okazuje, odgrywają istotną rolę. Badani studenci zauważali:

„Gdy wyjechałem za granicę do pracy nie musiałem martwić się np. o mieszkanie, bo przebywał tam mój brat. Mogłem też się z nim spotkać, gdy było mi ciężko, mogłem ze wszystkim się do niego zwrócić, (mężczy- zna, 23 lata).

„Pomagał mi bardzo wujek, który już jest za granicą ponad 10 lat, mogłam na niego we wszystkim liczyć”, (kobieta, 24 lata).

Studenci wykonywali prace o różnym charakterze. Najczęściej były to prace usługowe (pomoc domowa, opieka – 49%), także w sektorze rolnym i budowlanym (18%). Podejmowali pracę w restauracjach, pubach – 13%, sklepach – 5%. Wszyscy znali język angielski, choć w zróżnicowanym poziomie.

Gromadzone zarobki przeznaczane były na różne cele. W kolejności były to: bieżące wydatki, finansowanie studiów, remont lub zakup miesz- kania, pomoc rodzinie, oszczędności.

„Zarobione pieniądze przeznaczyłam na kosmetyki, jedzenie, wyjścia z przyjaciółmi, dzięki tym oszczędnościom sama się utrzymywałam na stacji, nie musiałam prosić rodziców o wsparcie”, (kobieta, 23 lata).

„Sama mogłam zapłacić za studia i kupić sobie kilka ubrań, nie musia- łam brać wtedy pieniędzy od rodziców”, (kobieta, 24 lata).

„Pracowałam w barze, nie była to praca związana z moim wykształ- ceniem, ale dzięki tym zarobionym pieniądzom po powrocie do kraju mogłam odnowić mieszkanie oraz kupić kilka drobiazgów rodzinie”, (kobieta 25 lat).

„Za zarobione pieniądze wyjechałam do Egiptu”, (kobieta, 21 lat).

Dominująca grupa rozmówców stwierdziła, że wyjazd i doświadczenia z nim związane nie odbiegały od ich oczekiwań (82%). Pozostali (8%) oce- nili pobyt za granicą jako lepszy niż oczekiwali, a 10% przeżyło rozczarowanie. Studentów najbardziej zaskoczyły (zgodnie z liczbą wskazań): niektóre zwyczaje, wartości, inne podejście do pracy, do życia w rodzinie, a także pozytywne nastawienie obcokrajowców do Polaków.

Wśród korzyści wynikających z wyjazdu za granicę wymieniali poprawę sytuacji materialnej, ale równocześnie akcentowali korzyści pozamaterialne, np. pojawiające się możliwości poznawania nowych miejsc, sprawdzenia siebie w nowych sytuacjach. Stali się – w ich opinii

– bardziej samodzielni, nauczyli się otwartości w relacjach międzyludzkich oraz zaczęli lepiej wykorzystywać wolny czas. Twierdzą:

„W Polsce nigdy bym nie zarobiła takich pieniędzy w tak krótkim czasie”, (kobieta, 23 lata).

„Praca w Anglii ma parę plusów: FUNTY, FUNTY, FUNTY”, (kobieta, 24 lata).

„Zarobiłam i zwiedziłam – tak jak planowałam”, (kobieta, 21 lat).

Wielu studentów zwracało uwagę na nowe doświadczenia – zawodowe i prywatne:

„Wyjazdy są szkołą życia – polecam wszystkim, dużo się nauczyłam i to zarówno w sferze tzw. prywatnej jak i zawodowej, (kobieta, 24 lata).

„Wzbogaciłam się o masę doświadczeń, będę miała co wspominać do końca życia, jestem bogatsza o mnóstwo przeżyć, wzruszeń, opowieści, anegdot i nowych przyjaciół”, (kobieta, 24 lata).

Szczególnie cennym doświadczeniem była możliwość nauki lub doskonalenia języka obcego. Osoby zadowolone z pobytu w danym kraju często wskazywały także na życzliwość i pomoc ze strony obcokrajowców oraz nawiązanie z nimi przyjacielskich kontaktów.

„W Anglii pracowało mi się bardzo dobrze, ludzie są przyjaźnie nastawieni i uważają Polaków za dobrze wykształconych i pracowitych. Ogólnie czułam się doceniana”, (kobieta, 24 lata).

„Ludzie mają tu do siebie dużo zaufania, liczy się raz dane słowo, a szef daje pracownikom wolną rękę. Nie ma polskiego obserwowania przez ramię, co też ten pracownik tam wyrabia”, (kobieta, 25 lat).

Weryfikacja wyobrażeń o realiach życia za granicą to jedna z ważniejszych, moim zdaniem, korzyści płynących z wyjazdów. Studenci oprócz korzyści wynikających z czasowego pobytu za granicą, zauważali także niekorzystne strony pobytu. Była to niechęć ze strony mieszkańców kraju przyjmującego, brak znajomości topografii miasta, trudności materialne, zwłaszcza w początkowym etapie pobytu, niewystarczająca umiejętność posługiwania się językami obcymi oraz towarzysząca pobytowi tęsknota do bliskich i kraju.

## **Orientacje migracyjne badanej młodzieży akademickiej z Podlasia**

Rozpoznając orientacje migracyjne badanej młodzieży akademickiej oparłam się na istniejącej w literaturze przedmiotu klasyfikacji pol-

skich migrantów przebywających w Londynie<sup>6</sup>. Badania prowadzone były w latach 2005/2006 przez instytut CRONEM (*Center for Research on Nationalism, Ethnicity and Multiculturalism*), mieszczący się przy Uniwersytecie Surrey i Uniwersytecie Roehampton. Składały się z dwóch komplementarnych części, tj. analizy brytyjskich danych statystycznych oraz jakościowych badań terenowych (wywiad pogłębiony i obserwacja uczestnicząca) dotyczących emigrantów z Polski. Zebrano dane dotyczące relacji społecznych, strategii życiowych oraz rozumienia kwestii etniczności i klasy społecznej przez Polaków mieszkających w Londynie. Dokonano rozróżnienia migrantów na cztery podstawowe typy: bociany (20%), chomiki (16%), buszujący (42%), łososie (22%). Autorzy Raportu podkreślają, że wymienione typy nie są idealne w związku z czym pamiętać należy, iż migranci mają dużą swobodę manewru i mogą przechodzić z jednej kategorii w drugą.

W prezentowanej grupie studentów podlaskich, zamierzało wyjechać za granicę 62% badanych, przy czym 52% „zdecydowanie” wybiera migrację. Pozostali (30%) nie planują wyjazdu lub nie mają sprecyzowanych planów. Twierdzą:

„Chciałabym zostać w Polsce, ale niestety nie widzę tu perspektyw na dobrą pracę, wielu moich znajomych już dawno wyjechało i są zadowoleni, nie żałują tej decyzji, ja też wyjadę”, (mężczyzna, 24 lata);

„Chcę zwiedzać, rozwijać się, zdobywać nowe doświadczenia, sprawdzać się w nowych sytuacjach dlatego zamierzam wyjechać za granicę”, (kobieta, 24 lata).

Orientację badanych studentów w oparciu o klasyfikację typów strategii migracyjnej i migrantów zaproponowane we wskazanym Raporcie oraz wypowiedzi studentów skupiają się wokół trzech opcji. W grupie tej można wyróżnić następujące orientacje migracyjne:

### „Bociany”

Powodem wyjazdu jest chęć uzyskania przychodu w krótkim czasie i przy stosunkowo minimalnym nakładzie środków własnych, twierdzą autorzy Raportu. Osoby te wyjeżdżają na określony czas (np. na wakacje) i tylko w celach zarobkowych. Najczęściej jadą w konkretne miejsce, znając warunki pracy. Pracują w niskopłatnych sektorach gospodarki. Zwy-

---

<sup>6</sup> J. Eade, S. Drinkwater, M. Garapich, *Polscy migranci w Londynie – klasa społeczna i etniczność. Raport z badań*, [www.surrey.ac.uk/arts/CRONEM.3](http://www.surrey.ac.uk/arts/CRONEM.3) [5.09.2008]; [www.polishpsychologistclub.org/system/files/Polscy-migranci-w+londynie.doc](http://www.polishpsychologistclub.org/system/files/Polscy-migranci-w+londynie.doc) [5.09.2008].

kle mieszkają z członkami rodziny lub bliskimi znajomymi, którzy dość często pomogli im w znalezieniu pracy.

Także studenci planujący wyjazd za granicę traktują wyjazd jako sposób na poprawę warunków życia w Polsce, np.:

„W Polsce nie mogłem znaleźć dorywczej pracy na same wakacje, bądź ferie, dlatego korzystam z wyjazdów za granicę. Pracując przy zbiorach owoców lub na budowie zdołałem zarobić w Niemczech tyle, że wystarczy mi na opłacenie czesnego za studia”, (mężczyzna, 24 lata).

„Za granicę wyjeżdżam często, właściwie zawsze, kiedy mam okazję i czas. Jadę np. na 2 tygodnie do sprzątania, a zarobione pieniądze przeznaczam później na szkołę i drobne wydatki”, (kobieta, 25 lat).

Punkty odniesienia tych osób usytuowane są w Polsce, we własnym środowisku. Strategia może być stałym, długofalowym sposobem na życie. Jest jednym z typowych rysów zachowań migracyjnych Polaków w ogóle, a proces integracji europejskiej i rozwój nowoczesnych form komunikacji i ułatwień w transporcie zdecydowanie ułatwił tego typu transnarodowe praktyki, zauważają autorzy Raportu<sup>7</sup>.

### „Chomiki”

Według „londyńskich” badań „chomiki” to grupa migrantów traktujących wyjazd jako jednorazowy sposób zgromadzenia kapitału finansowego. Osoby te przebywają za granicą dłużej niż bociany, a pobyt jest raczej nieprzerwany. Podejmowane prace znajdują się (tak jak w poprzedniej grupie) w nisko płatnych sektorach zatrudnienia; także – podobnie – migranci przebywają głównie w otoczeniu Polaków. Poprzez migracje pragną zmienić swoją sytuację życiową w Polsce.

W badanej grupie studentów nie ma czystego wizerunku „chomików”, głównie z powodu krótkotrwałego czasu migracji. Natomiast wyraźnie pojawia się taka orientacja w wypowiedziach dotyczących przyszłości. Motywem wyjazdu staje się przede wszystkim zgromadzenie jak największych oszczędności i ich realizacja w Polsce. „Chomiki” starają się minimalizować konsumpcję za granicą.

### „Buszujący”

To grupa respondentów, piszą autorzy Raportu, „którzy celowo nie sytuują swojej najbliższej przyszłości w konkretnym miejscu – starają się maksymalizować liczbę dostępnych opcji niekoniecznie ograniczonych

<sup>7</sup> Ibidem, s. 8.

do jednego kraju. W tej grupie przeważają młodzi, indywidualistycznie nastawieni i mobilni społecznie migranci występujący niemal we wszystkich sektorach rynku – od nisko płatnych zawodów po wysoko wyspecjalizowane. „Buszujący” gromadzą kapitał – ekonomiczny, społeczny, kulturowy. Ich odmowa indywidualnej terytorializacji w obrębie jednego państwa wskazuje na adaptację do postnarodowych warunków współczesnego, elastycznego i zderegulowanego europejskiego rynku pracy”<sup>8</sup>.

Wśród badanych studentów nie było takich, którzy pracowali jako specjaliści (co jest oczywiste w ich przypadku). Natomiast niektórzy z nich wyjeżdżali kilkakrotnie. Bywało, że zmieniali miejsce pobytu w danym kraju lub zamiennie wyjeżdżali do różnych krajów, np. do Niemiec, Wielkiej Brytanii, tj. tam, gdzie korzyści z wyjazdu były największe.

Studenci o tym typie orientacji migracyjnych poprzez wyjazdy planują także gromadzenie kapitału społecznego i kulturowego (np. doskonaląc znajomość języka obcego).

„Wyjeżdżam by podszkolić znajomość języka angielskiego, w przyszłości w momencie, gdy będę szukała pracy podniesie to moje kwalifikacje zawodowe i zwiększy tym samym szanse na znalezienie lepszej pracy”, (kobieta, 22 lata).

Ideą takich wyjazdów jest także poznanie innej kultury, zawieranie nowych znajomości i zetknięcie się z innymi sposobami patrzenia na rzeczywistość

„Wyjeżdżając za granicę czuję się jak w innym świecie, inni znajomi, inna kultura, inny język, którego mogę się uczyć z życia codziennego, dlatego lubię tam wracać”, (kobieta, 24 lata).

„Po wstąpieniu do Unii Europejskiej zostały otwarte granice, możemy podróżować bez żadnych przeszkód – dlaczego mam z tego nie korzystać, póki jestem młoda?! Lubię zwiedzać, poznawać nowych ludzi, wzbogacać swoje doświadczenia, więc korzystam z możliwości, jakie są mi dane”, (kobieta, 25 lat).

Wśród emigrantów w Londynie wyróżniono także grupę określoną jako „Łososie”. To migranci, którzy nie zamierzają powrócić do Polski; ewentualne plany powrotu związane są z okresem starości – „chyba na starość” (stąd nazwa). W badanej grupie studentów jedna osoba zdecydowanie pragnie pozostać za granicą i ułożyć sobie tam życie. Pozostali, deklarujący chęć wyjazdu po studiach, dopuszczają taką możliwość, choć zwykle prezentują trzy wcześniej ukazane orientacje, z dominacją poszu-

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 9.

kującej – „buszującej”. Osoby te planują gromadzenie kapitału, który w przyszłości pozwoli im na wybór stałego miejsca zamieszkania. Twierdzą:

„Najważniejsze jest dla mnie, by w przyszłości mieć kochającą się rodzinę i satysfakcjonującą pracę, w której będę się mogła spełniać. Nie jest dla mnie ważne, czy to będzie w Polsce, czy w innym kraju”, (kobieta, 22 lata).

„Nie zdecydowałam jeszcze, czy po studiach zostanę w kraju, czy wyjadę, to zależy gdzie będą większe perspektywy na lepszą pracę”, (kobieta, 24 lata).

### **Wybrane czynniki warunkujące orientacje migracyjne młodego pokolenia Polaków**

Przyczyn zainteresowania młodych ludzi różnymi formami migracji zagranicznych upatruję w:

- ogólnych tendencjach migracyjnych,
- innych cechach (oprócz tendencji migracyjnych) społeczeństw ponowoczesnych, takich jak życie w społeczeństwie ryzyka, indywidualizacja, racjonalizacja, globalizacja, konsumeryzm, rozproszenie czasu i przestrzeni,
- czynnikach wypychających i przyciągających młodych migrantów,
- indywidualnych uwarunkowaniach przemieszczeń.

Młodzi ludzie korzystają z możliwości, które pojawiły się przed nimi. Otwierają drogi, które dotychczas nie były udziałem innych pokoleń. Z jednej więc strony umiejętności i okoliczności kształtowania nowej biografii przez to pokolenie jest motorem zainteresowania nowym życiem, poza granicami własnego kraju. Ale z drugiej – nie można zapomnieć, że Polska to kraj z bogatymi tradycjami migracyjnymi. Polacy doświadczają migracji zagranicznych od kilkuset lat. Wprawdzie w zależności od okresu historycznego zmieniały się motywy przemieszczeń zagranicznych, dominowały jednak przyczyny ekonomiczne. Siłą napędową jest także, w związku z tym, wspomniana już sieć migrancka dająca możliwość wsparcia w nowym miejscu.

Zdaniem K. Iglickiej<sup>9</sup>, najważniejszymi przyczynami masowego odpływu Polaków z kraju po 2004 roku były: sytuacja demograficzna,

---

<sup>9</sup> K. Iglicka, *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantyczny*, Warszawa 2008, s. 64.

stopa bezrobocia, niedopasowanie systemu edukacyjnego do potrzeb rynku pracy, różnice w poziomie płac między UE – 15 a UE – 8.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, na rynek pracy w Polsce zaczęły wchodzić roczniki wyżu demograficznego z lat osiemdziesiątych. Zdaniem demografów i ekonomistów, wyżu tego rynek polski nie był i nadal nie jest w stanie wchłonąć. Równocześnie Polskę nadal charakteryzował wysoki wskaźnik bezrobocia (w tym wśród absolwentów szkół wyższych). Biorąc pod uwagę fakt, że osoby bezrobotne w Polsce są mało mobilne przestrzennie w obrębie kraju (np. poprzez przywiązanie do drogich mieszkań oraz poprzez czynniki kulturowe), nie budzi zdziwienia chęć migrowania czasowego – bez radykalnej zmiany w dotychczasowym miejscu i stylu życia. Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na masowe zainteresowanie Polaków migracjami było wejście na rynek szkolnictwa prywatnego, które spowodowały wzrost odsetka osób z wyższym poziomem wykształcenia. Wiele osób wybierało taki kierunek wykształcenia, na który wcześniej nie było popytu, np. zarządzanie, administracja, finanse, bankowość, marketing, reklama, itp.<sup>10</sup>

Równocześnie, dotychczas popularne kierunki (np. pedagogika), były proponowane przez liczne uczelnie, co – z obu powodów spowodowało nadmiar specjalistów, których rynek pracy nie był w stanie przyjąć. Jeśli uwzględnimy wcześniej wymieniony element specyfiki końca XX wieku – wchodzenie na rynek pracy wyżu demograficznego, zauważamy kumulowanie się motywów migracji zagranicznych.

Ważnym czynnikiem, podkreślanym przez większość badaczy mobilności ludności, jest różnica płac pomiędzy krajem wysyłającym a przyjmującym. Różnice te występują nawet wówczas, gdy migrant wykonuje zawód nieadekwatny do poziomu jego wykształcenia. Z jednej strony migracje zagraniczne pozwalają zdobyć środki na utrzymanie tym, którzy w Polsce ich nie znaleźli lub tym, którzy je uzupełniają. Według K. Iglickiej<sup>11</sup>, bezpośrednimi beneficjentami migracji są sami migranci. Jednak ponieważ wielu z nich podejmuje prace nieadekwatne do ich kwalifikacji i poziomu wykształcenia, istnieje zagrożenie niepowodzenia decyzji migracyjnych. Tylko niektórzy będą mogli odnieść sukces za granicą. Pozostali nie będą mieli takich możliwości na przykład w Wielkiej Brytanii, a równocześnie – po latach nieobecności w Polsce i wykonywa-

<sup>10</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 67.

nia pracy w sektorze usług, próba realizacji innej drogi będzie znacznie utrudniona. Autorka pisze wręcz o zjawisku podwójnej marginalizacji.

Należy równocześnie podkreślić, że wprawdzie nadal migracje w dużym stopniu powodują obniżenie statusu społecznego migrantów, to jednak nie zamykają drogi do awansu w kraju przyjmującym. Świadczą o tym przykłady coraz liczniejszej grupy studentów pochodzących z Polski kształcących się na uczelniach zagranicznych, czy opisywane drogi życiowe osób, które odniosły sukces zawodowy w poszczególnych branżach za granicą.

Warto podkreślić, że im młodszy są migranci, tym mają większe szanse na powodzenie migracji. Wiek sprzyja podejmowaniu takich decyzji z powodów wewnętrznych (indywidualnych) i zewnętrznych (kraju przyjmującego).

Przed wszystkim młodzi ludzie migracje często traktują jako rodzaj inwestycji w siebie, gromadzenia kapitału. Taka orientacja dotyczy zwłaszcza osób z wysokim poziomem wykształcenia. Kapitał to nie tylko gromadzenie oszczędności, ale przede wszystkim zdobycie nowych doświadczeń i umiejętności praktycznych, opanowanie lub poprawa znajomości języka obcego, poznanie innego kraju, innej kultury, sposobów życia, obyczajów, poznanie innych układów społecznych i organizacji pracy, sprawdzenie się w innych warunkach pracy i bytu. Taki kapitał zwiększa szanse awansu po powrocie do kraju, podnosi prestiż w środowisku. Młodzi migranci ponoszą ponadto dość małe koszty migracji w porównaniu ze starszymi osobami obciążonymi obowiązkami zawodowymi, rodzinnymi; młodszych nie zatrzymuje także (rosnące z wiekiem) przywiązanie do miejsca zamieszkania oraz większe zależności rodzinne i środowiskowe. Ponadto, to młodzi mają większe możliwości znalezienia pracy za granicą, zwłaszcza satysfakcjonującej. Fakt ten wynika m.in. z większej znajomości języka obcego niż w przypadku pokoleń starszych. Istotnym powodem wyjazdu z kraju w opinii wielu potencjalnych migrantów jest także przekonanie o braku miejsc pracy w Polsce, zwłaszcza pracy satysfakcjonującej.

Wybrana orientacja życiowa nie jest ustalona raz na całe życie, gdyż każda osoba poszukuje jej nieustannie w sobie i innych. Wychodzenie naprzeciw ich potrzebom poprzez dawanie możliwości zaspokajania potrzeb, tj. eliminowanie czynników wypychających z Polski jest niewątpliwie jednym z podstawowych zadań polityki społecznej naszego kraju.